

Tylko niespełna 1 proc. restauracji nie odczuło skutków koronawirusa

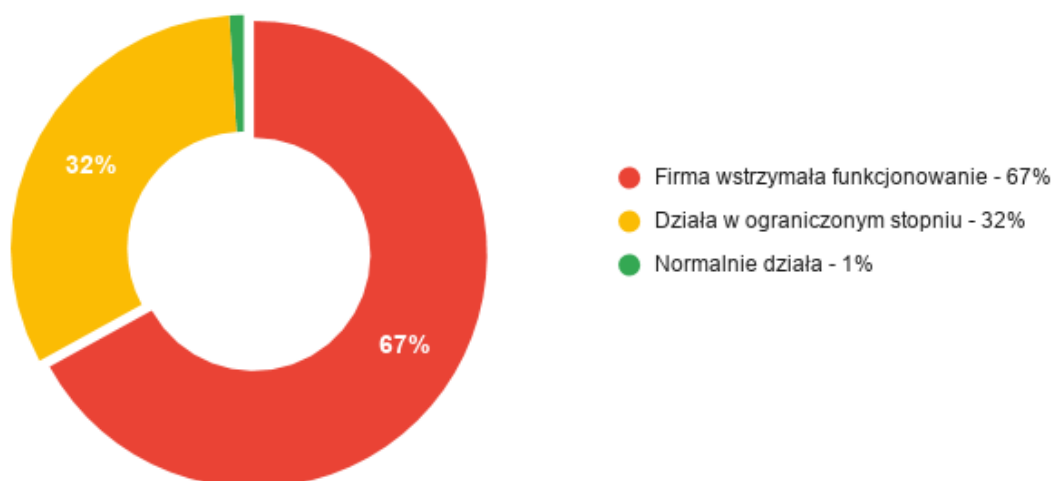
data aktualizacji: 2020.03.23



Aż dwie trzecie firm i lokali z branży gastronomicznej i eventowej w Polsce wstrzymało całkowicie funkcjonowanie w wyniku epidemii koronawirusa - wynika z ankiety serwisu Briefly. Co trzeci restaurator działa w ograniczonym stopniu, a 1 proc. prowadzi normalną działalność.

Branża horeca najbardziej liczy na zwolnienie z obowiązku płacenia składek na ZUS, dofinansowanie wynagrodzeń pracowników oraz zwolnienie z opłat za czynsz, media i odpady, a także odroczenie spłat rat kredytów i leasingu oraz nieoprocentowane kredyty na zachowanie płynności.

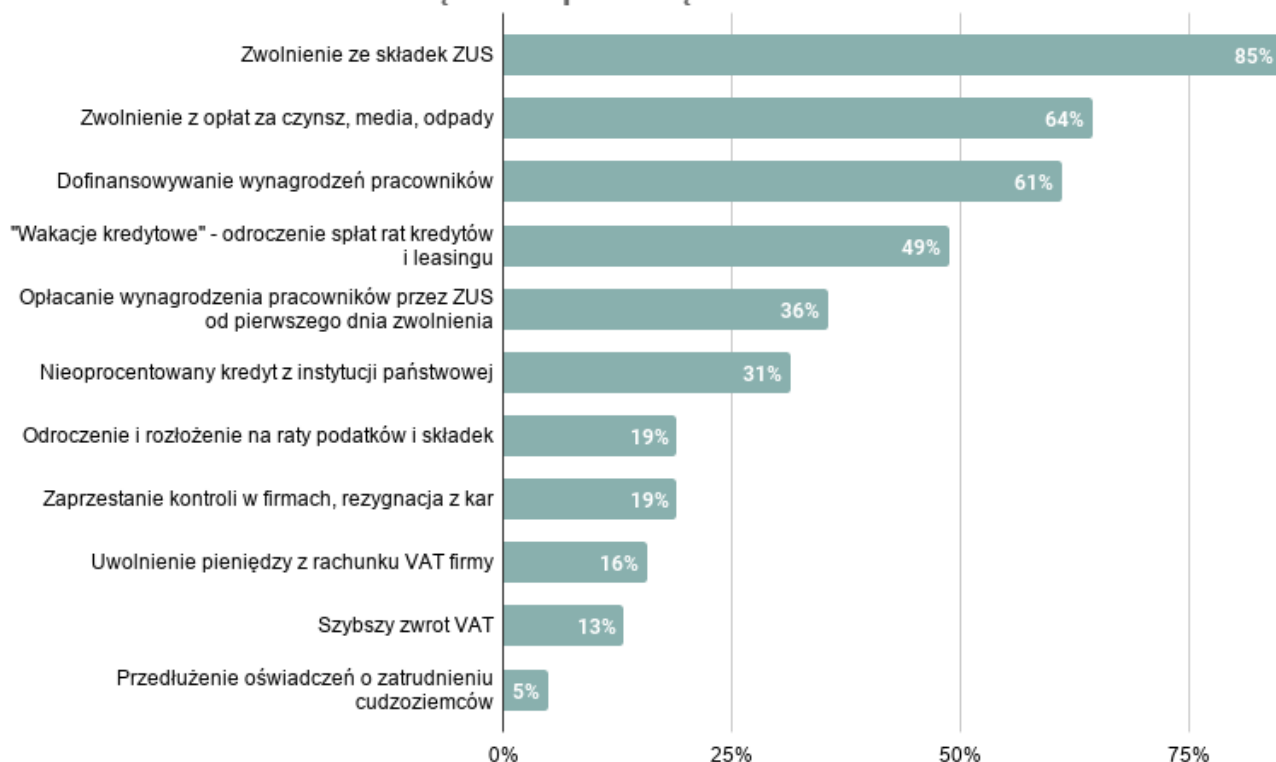
Czy firma prowadzi działalność w czasie epidemii koronawirusa?



Ankieta przeprowadzona przez platformę Briefly wśród firm z branży gastronomicznej oraz eventowej, 19-22 marca 2020

Przedsiębiorcy podają, że największe koszty stanowią pensje i czynsze za wynajem lokali. - Ponieważ są to lokale wynajmowane od firm prywatnych trudno liczyć na zrozumienie z ich strony. Jeśli Państwo mogłyby udzielić bezpośredniego, realnego wsparcia finansowego na przetrzymanie dwóch-trzech miesięcy w postaci np. w 80 proc. bezzwrotnej pomocy to może udałoby się zachować płynność - ocenia jeden z restauratorów.

Formy wsparcia oczekiwane przez firmy gastronomiczne i eventowe w związku z epidemią koronawirusa



Ankieta przeprowadzona przez platformę Briefly wśród firm z branży gastronomicznej oraz eventowej, 19-22 marca 2020. Firmy mogły dać kilka odpowiedzi

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/tylko-niespelna-1-proc-restauracji-nie-odczulo-sku,62056>